

A kiedy najdą mnie i zmiażdżą już drgawki,
zatańczmy. Jakbyśmy spotkali się pierwszy raz
i to całe porozumienie, które gości w tęczęwkach
mogło oznaczać na zawsze.

Bo tak jest - bo tak być powinno i jeśli tylko
ktoś spróbuje mi to zabrać - zamarznię.
Gdzieś pośrodku niczego odnajdę drzewa i zakopię pod nimi
atramentowe oko. Pod każdym - tak na wszelki wypadek.

A kiedy przejdziemy już każdą możliwość,
włosy pokryje nam mgła i stokrotki,
zaśnijmy tym tańcem, gdzie kroki odbijają się wszystkim muśnięciem.
Jak te bajki, co chciałbym opowiadać dzieciakom,
jak echa ich śmiechu, kiedy tylko na nie patrzę i myślę
że byłoby fajnie poopowiadać ci o tym.
Bo jesteś w tym najbardziej, jak tylko się da.

A jeśli nawet znudzisz się mną,
zgubisz jak but, czy ukryjesz za zakamarkiem.
Wiedz tylko, że jestem.

Tak po prostu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

liliium, dodano 11.12.2018 07:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.